

*Sygn. akt VI ACa 1559/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 20 listopada 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Marcin Strobel*

*Sędziowie: SA Ewa Klimowicz - Przygódzka (spr.)*

*SO (del) Marcin Łochowski*

*Protokolant: Katarzyna Łopacińska*

*po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.*

*przeciwko D. K. i M. K.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanych*

*od wyroku częściowego Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie*

*z dnia 10 marca 2014 r.*

*sygn. akt III C 315/13*

*I zmienia zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że:*

*1. uchyla nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 9 VIII 2011 r. w sprawie III Nc 64/11 Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie w stosunku do D. K. w całości i w tej części oddala powództwo;*

*2. uchyla nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 9 VIII 2011 r. w sprawie III Nc 64/11 Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie w stosunku do M. K. co do kwoty 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) i w tej części umarza postępowanie w sprawie;*

*II oddala apelację pozwanego M. K. w pozostałym zakresie,*

*III zasądza od pozwanego M. K. na rzecz powoda (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;*

*IV zasądza od powoda (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. na rzecz pozwanej D. K. kwotę 3037 zł (trzy tysiące trzydzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;*

***V nakazuje pobrać od powoda (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego (...) w W. kwotę 27 331 zł (dwadzieścia siedem tysięcy trzysta trzydzieści jeden złotych) tytułem uzupełnienia opłaty od apelacji, od uiszczenia której pozwana była zwolniona.***

VI ACa 1559/14

## UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty z dnia 9 VIII 2011 r. wydanym w postępowaniu nakazowym, Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie nakazał pozwanym (...) Sp. z o.o. w K., M. K. oraz D. K. aby zapłacili solidarnie na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. kwotę 607 347,17 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 VIII 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 14 809 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Nakaz powyższy został wydany w oparciu o weksel własny in blanco, wystawiony przez pozwaną spółkę i poręczony przez pozostałych pozwanych, który został wypełniony przez powoda na kwotę zadłużenia wynikającego z umowy sprzedaży i dostawy produktów naftowych z dnia 22 IV 2010 r., zawartej pomiędzy spółkami (...) i (...).

Od nakazu powyższego zarzuty wnieśli wszyscy pozwani.

Na podstawie art. 174 par. 1 pkt 2 k.p.c. sąd I instancji zawiesił postępowanie w sprawie w stosunku do pozwanego (...) sp. z o.o., wydał natomiast wyrok częściowy w którym utrzymał nakaz zapłaty z dnia 9 VIII 2011 r. w mocy w stosunku do pozwanych M. K. i D. K..

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynikało, że (...) sp. z o.o. w K. i (...) sp. z o.o. w S. łączyła umowa sprzedaży i dostawy produktów naftowych z dnia 22 IV 2010 r.. Na podstawie tej umowy pozwana spółka zakupiła paliwa płynne, w wyniku czego w okresie od lutego do maja 2011 r. powód wystawił 16 faktur VAT na łączną kwotę 596 229,39 zł.

Na poczet należności wynikających z w/w umowy spółka (...) wpłaciła kwoty 523,07 zł i 63 600 zł. Pierwszą z nich powód zaliczył na pokrycie faktury nr (...) z 25 II 2011 r.. Drugą zaliczył na poczet faktur nie objętych niniejszym postępowaniem, zgodnie z dyspozycją dłużnika.

W dniu 22 VI 2011 r. powyższe spółki zawarły porozumienie co do spłaty zaległych świadczeń na rzecz powoda, jednakże nie zostało ono wykonane.

Na zabezpieczenie wierzytelności wynikających z umowy z dnia 22 IV 2010 r. (...) sp. z o.o. wystawiła weksel in blanco. Poręczenie na wekslu złożył M. K. w imieniu własnym oraz w imieniu żony D. K., działając na podstawie wystawionego przez nią pełnomocnictwa. Zgodnie z deklaracją wekslową z dnia 22 IV 2010 r. powód został upoważniony do wypełnienia weksla w przypadku, gdy nie dojdzie do zapłaty należności za zakupione u niego towary i usługi, łącznie z podatkiem VAT i odsetkami. Weksel został wypełniony dnia 10 VI 2011 r. i w piśmie z tegoż dnia strona powodowa wezwała jego wystawcę i poręczycieli do wykupu weksla.

Jako podstawę powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy wskazał dołączone do pozwu przez powoda dowody. Podniósł, iż wobec kwestionowania przez pozwanego M. K. jego podpisu na wekslu, dopuszczono dowód z opinii biegłego do spraw badania pisma. Wydana przez biegłego opinia była fachowa, poprawna metodologicznie, właściwie umotywowana, logiczna i weryfikowalna. Wynikało z niej, że podpis na wekslu złożył pozwany.

Jako nic nie wnoszący do sprawy został przez sąd I instancji oceniony dowód z przesłuchania pozwanej D. K.. Zaznaczone zostało przy tym, że zakres umocowania męża pozwanej wynikał z treści dokumentu pełnomocnictwa i nie mógł budzić wątpliwości.

Sąd Okręgowy wyjaśnił ponadto, iż pominął dowód z przesłuchania pozwanego M. K. ponieważ pomimo wezwania do osobistego stawiennictwa jego nieobecność na rozprawie była nieusprawiedliwiona. Ponadto wobec treści zarzutów od nakazu zapłaty tego pozwanego i zakresu faktycznego w jakim kwestionował on żądanie powództwa, wszelkie

okoliczności niezbędne dla rozpoznania sprawy mogły być rozstrzygnięte innymi dowodami, nie zachodziła potrzeba jego przesłuchania. Niezależnie od powyższego sąd I instancji uznał, że działania pozwanego w sposób oczywisty zmierzały do przedłużenia postępowania, w konsekwencji czego mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności oddalił także wniosek M. K. o przesłuchanie go w charakterze strony przed sądem wezwanym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał wytoczone w niniejszej sprawie powództwo za zasadne w oparciu o art. 101- 103 prawa wekslowego w zw. z art. 47 i 30-32 oraz art. 17 tej ustawy.

Nie podzielił zarzutów pozwanych dotyczących kwestii ważności weksla, sprowadzających się do wykazania, że po ich stronie zobowiązanie wekslowe nie powstało.

Stwierdził, że złożony do akt sprawy dokument posiada wszelkie cechy niezbędne dla uznania go za ważny weksel własny w rozumieniu art. 101 prawa wekslowego.

Za niemający wpływu na ważność weksla, a także na możliwość domagania się zapłaty na jego podstawie, sąd I instancji uznał zarzut dotyczący nieprzedstawienia weksla do zapłaty. Podnosił, iż brak takiego przedstawienia powoduje jedynie skutki określone w art. 53 prawa wekslowego. Powódka ponadto wykazała, że pozwani zostali wezwani do wykupienia weksla i poinformowani o jego wypełnieniu, dołączając do pozwu stosowne dowody takich działań.

Możliwość wypełnienia weksla przez powoda wynikała z załączonej do pozwu deklaracji wekslowej. Wbrew zarzutom pozwanych brak w umowie dotyczącej sprzedaży i dostawy produktów naftowych zapisów o zabezpieczeniu mogących wynikać z niej wiarygodności sprzedawcy, poprzez wystawienie weksla in blanco, nie miał w takiej sytuacji żadnego wpływu na prawidłowość działania powoda.

Sąd Okręgowy wyjaśniał ponadto, iż inna data wystawienia weksla niż dzień wskazany w deklaracji wekslowej wynikała z treści tego ostatniego dokumentu, gdzie pozwani upoważnili powoda do uzupełniania weksla o miejsce i datę wystawienia, sumę wekslową oraz miejsce i termin jego płatności.

Nie budziła jakiegokolwiek wątpliwości tego sądu ważność poręczenia wekslowego udzielonego przez M. K.. Dopuszczony w niniejszym postępowaniu dowód z opinii biegłego potwierdził, iż podpisy złożone na wekslu i deklaracji wekslowej są podpisami pozwanego. Użyte zaś na wekslu słowo „poręczam” odpowiadało wymogom awalu wynikającym z art. 32 w zw. z 103 prawa wekslowego.

Za ważne zostało uznane także poręczenie wekslowe dokonane przez pozwanego w imieniu D. K.. Z dołączonego do akt pełnomocnictwa wystawionego przez tą pozwaną w dniu 20 X 2003 r. wynikało zdaniem sądu I instancji umocowanie M. K. do występowania w imieniu żony m.in. przed wszelkimi osobami fizycznymi i prawnymi, co obejmowało możliwość składania wszelkich oświadczeń woli. Szczegółowe zapisy pełnomocnictwa umocowywały zaś pozwanego m.in. do podpisywania aktów notarialnych, negocjowania warunków umów, zaciągania kredytów, pożyczek, ustanawiania zabezpieczeń dla zaciąganych kredytów, pożyczek oraz składania wszystkich oświadczeń, wyjaśnień i zapewnień oraz wszelkich czynności jakie w związku z tym okazały się konieczne.

Zdaniem Sądu Okręgowego przy tak sprecyzowanym zakresie pełnomocnictwa, nie mogło budzić wątpliwości, że było ono ogólnym (art. 98 k.c.), tym bardziej, że zważywszy na art. 37 k.r.o. czynność będąca przedmiotem niniejszego postępowania nie wymagała zgody współmałżonka, wobec tego nie można jej było uznać za przekraczającą zakres zwykłego zarządu. Na podstawie powołanego pełnomocnictwa pozwany był umocowany zatem do składania w imieniu pozwanej oświadczeń woli wobec innych osób w każdej sprawie, w tym co do poręczenia wekslowego. Jego oświadczenie złożone na wekslu należało tym samym uznać za awal skuteczny i złożony w imieniu D. K..

Sąd Okręgowy wyjaśnił ponadto, iż data wymagalności odsetek za opóźnienie, określona w pozwie, wynikała z terminu wezwania do wykupienia weksla i art. 481 § 1 w zw. z art. 359 § 1 k.c.

W konsekwencji powyższego na podstawie art. 496 k.p.c. wydany nakaz zapłaty w stosunku do pozwanych M. K. i D. K. utrzymał w mocy.

Z wyrokiem powyższym nie zgodzili się pozwani wnosząc apelacje.

Pozwany M. K. zarzucał sądowi I instancji nieważność postępowania wynikającą z faktu pominięcia dowodu z jego przesłuchania i uznania jego nieobecności na rozprawie za nieusprawiedliwioną, pomimo przedstawienia zwolnienia lekarskiego i wniosku o odroczenie rozprawy (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Zakwestionował ponadto poczynione przez ten sąd ustalenia faktyczne w zakresie dotyczącym kwoty należnej powódce, która według rozliczeń powinna wynosić 416 871,38 zł.. Apelujący prezentował także stanowisko, iż weksel stanowiący podstawę wydania nakazu zapłaty powinien nie istnieć fizycznie, tj. zostać przez powoda zniszczony po ustanowieniu zabezpieczenia docelowego w postaci ustanowienia hipoteki. Podnosił, iż to bezprawne działanie komornika uniemożliwiło spółce (...) uregulowanie wobec powoda należności.

Apelujący tym samym wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Z kolei pozwana D. K. w swojej apelacji podnosiła, iż ustalenia sądu I instancji w zakresie udzielonego przez nią pełnomocnictwa były nieprawidłowe, ponieważ w związku małżeńskim ją łączącym z pozwanym obowiązywał ustrój rozdzielności majątkowej małżeńskiej, a ponadto pełnomocnictwo z dnia 20 X 2003 r. nie obejmowało umocowania do poręczenia wekslowego, ponieważ było to pełnomocnictwo ogólne, a nie rodzajowe lub szczególne. Twierdziła, że nigdy nie była informowana o dokonanych przez jej męża poręczeniach wekslowych, ponieważ jest z mężem w separacji, nigdy zresztą nie udzieliłaby zgody na takie poręczenie.

Apelująca wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

W pierwszej kolejności rozpoznaniu podlegała apelacja pozwanego M. K. wobec przedstawienia w niej najdalej idącego zarzutu, dotyczącego nieważności postępowania przed sądem I instancji.

Pozwany twierdził, iż został pozbawiony możliwości obrony swych praw na skutek pominięcia dowodu z jego przesłuchania i uznania jego nieobecności na rozprawie za nieusprawiedliwioną pomimo wniosku o jej odroczenie i załączenie do tego wniosku zaświadczenia lekarskiego, wykazującego przyczynę niestawiennictwa.

Z powyższą argumentacją nie można było się zgodzić.

Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, nie dotyczy w ogóle sytuacji w której sąd pomija środki dowodowe zgłaszane przez stronę, ocena w tym zakresie odnosi się do stosowania przepisów o postępowaniu dowodowym i nie składa się na podstawę (przesłankę) nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. (wyroki SN z 18 X 2001 r. IV CKN 478/00, z 18 III 2014 r. II PK 256/12). Zgodnie z utrwaloną już linią orzecznictwa o pozbawieniu strony możliwości obrony swych praw, o jakim mowa w w/w przepisie możemy mówić wówczas gdy strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych posiedzeniach wyznaczonych na rozprawę przed wydaniem wyroku w danej instancji. Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być przy tym całkowite i w sposób bezwzględny wyłączające możliwość obrony (orzeczenia Sądu Najwyższego: z 21 VI 1961 r., 3 CR 953/60, z 1 II 1961 r., 4 CR 151/60, z 10 V 1974 r., II CR 155/74, z 28 X 1997 r., I CKN 283/97, z 6 III 1998 r., III CKN 34/98, z 13 III 1998 r., I CKN 561/97, z 27 V 1999 r., II CKN 318/98, z 9 I 2001 r., II CKN 1211/00, z 28 XI 2002 r., II CKN 399/01, z 24 I 2013 r., II CSK 279/12, z 13 VI 2013 r., I CSK 654/13, z 24 VI 2015 r. II PK 189/14).

Z tego rodzaju sytuacją w okolicznościach niniejszej sprawy nie mamy do czynienia. Jak wynika bowiem z akt sprawy pozwany został prawidłowo wezwany na termin rozprawy wyznaczonej na dzień 11 XII 2013 r.. W przeddzień wpłynął jego wniosek o odroczenie rozprawy, w której jak twierdził, z uwagi na rekonwalescencję psychiczną i fizyczną po przebyтым urazie nie może uczestniczyć. Do wniosku została dołączona kserokopia zwolnienia lekarskiego, nie spełniająca wymagań art. 214<sup>1</sup> par. 1 k.p.c., który to przepis stanowi, że „usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby stron, ich przedstawicieli ustawowych, pełnomocników, świadków i innych uczestników postępowania, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądownego.”.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 11 XII 2013 r., na której co należy dodać nie były przeprowadzane żadne czynności, zasadnie zobowiązał pozwanego do złożenia zaświadczenia od lekarza sądownego usprawiedliwiającego jego nieobecność w tym dniu, pod rygorem uznania tej nieobecności za nieusprawiedliwioną (k 494). Pozwany pomimo odebrania powyższego zobowiązania w dniu 3 I 2014 r. (k 528), takiego zaświadczenia nie złożył ani też nie stawiał się na kolejny termin rozprawy wyznaczony na dzień 10 III 2014 r..

W dniu 28 II 2014 r. do Sądu Okręgowego wpłynął jego kolejny wniosek o przesłuchanie go w drodze pomocy prawnej przez sąd w Krakowie. Pozwany podnosił, iż z uwagi na znaczną odległość miejsca zamieszkania od siedziby sądu nie jest w stanie stawić się w wyznaczonym terminie na rozprawę przez Sąd Okręgowym w Warszawie (k 526).

Sąd I instancji na rozprawie w dniu 10 III 2014 r. wniosek ten prawidłowo pominął wskazując na uprzednie pominięcie dowodu z przesłuchania pozwanego. M. K. został bowiem wezwany na rozprawę wyznaczoną na dzień 4 X 2013 r. do stawiennictwa osobistego w celu przesłuchania pod rygorem pominięcia dowodu z jego zeznań (k 326). Na rozprawę tą pomimo prawidłowego zawiadomienia nie stawiał się, nie usprawiedliwił swojej nieobecności, w związku z czym sąd I instancji zasadnie tj. zgodnie z zastrzeżonym rygorem postanowił pominąć dowód z jego wyjaśnień (k 458).

Zamykając w dniu 10 III 2014 r. rozprawę sąd I instancji nie miał jakichkolwiek podstaw do jej odroczenia. W szczególności w świetle postanowień art. 214 k.p.c. za taką przyczynę nie można było uznać nieobecności pozwanego prawidłowo powiadomionego o terminie, spowodowanej znaczną odległością jego miejsca zamieszkania od siedziby sądu, tym bardziej, iż pozwany nie był wzywany do stawiennictwa osobistego.

Reasumując dotychczasowe rozważania stwierdzić należy, iż sąd I instancji nie popełnił jakichkolwiek uchybień procesowych związanych czy to z nieuwzględnieniem wniosku dowodowego pozwanego czy też jego wniosku o odroczenie rozprawy. Pozwany na skutek własnych zaniedbań został pozbawiony możliwości przesłuchania w charakterze strony jak i uczestnictwa w rozprawach przed sądem I instancji. Jego nieobecności na tych rozprawach zostały prawidłowo uznane za nieusprawiedliwione. Brak tym samym było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że apelujący został pozbawiony możliwości obrony swoich praw lub, że sąd I instancji niezasadnie pominął dowód z jego przesłuchania. Sąd Apelacyjny podziela także stanowisko sądu I instancji, iż z uwagi na podstawę faktyczną sporu zaistniałego w niniejszej sprawie, wyznaczoną twierdzeniami pozwu i treścią zarzutów pozwanego od nakazu zapłaty, nie istniała potrzeba przeprowadzania dowodu z przesłuchania M. K. w charakterze strony, gdyż wszelkie okoliczności niezbędne dla rozpoznania sprawy mogły być i zostały w pełni wyjaśnione innymi dopuszczonymi w sprawie dowodami.

Odnosnie zarzutu pozwanego dotyczącego poczynienia przez sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, nie uwzględniających okoliczności, iż weksel w oparciu o który został wydany nakaz zapłaty miał charakter zabezpieczenia tymczasowego i powinien zostać zniszczony po ustanowieniu zabezpieczenia docelowego, w postaci hipoteki na nieruchomości do kwoty 1 000 000 zł, podnieść należy, iż pozwany utracił prawo powoływania się na tego rodzaju okoliczności wraz z wniesieniem zarzutów od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym. Pozew w niniejszej sprawie w trybie nakazowym wniesiony został w dniu 29 VII 2011 r.. Obowiązujący wówczas przepis art. 495 par. 3 k.p.c. stanowił, że „Okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe niezgłoszone w pozwie albo w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty mogą być rozpoznawane jedynie wtedy, gdy strona wykaże, że nie mogła z

nich skorzystać wcześniej lub gdy potrzeba ich powołania wynika później. Powód może powołać nowe fakty i dowody w terminie tygodnia od dnia doręczenia mu pisma pozwanego zawierającego zarzuty.”.

We wniesionych w dniu 30 IX 2011 r. zarzutach pozwany w żaden sposób nie powoływał się na utratę mocy wiążącej zabezpieczenia w postaci weksla gwarancyjnego in blanco w związku z ustanowieniem hipoteki na podstawie złożonego przez siebie w imieniu właścicielki nieruchomości oświadczenia z dnia 11 II 2011 r. o ustanowieniu hipoteki. Potrzeba powołania tego rodzaju okoliczności niewątpliwie już wówczas istniała. Pozwany nie wykazał także, że w dniu wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty z tego rodzaju argumentacji podważającej zasadność wydania nakazu zapłaty nie mógł skorzystać, co zresztą biorąc pod uwagę wskazaną powyżej okoliczność sporządzenia aktu notarialnego z dnia 11 II 2011 r. z jego udziałem uznać należało wręcz za niemożliwe.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny wskazany zarzut apelacyjny z uwagi na jego sprekludowanie całkowicie pominął, bez badania jego merytorycznej zasadności.

Niezasadnie ponadto apelujący zarzucał sądowi I instancji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych na temat wysokości należnego stronie powodowej świadczenia. Ustalenia te w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu pierwszo instancyjnym były prawidłowe. Dopiero do apelacji zostały dołączone dokumenty, a właściwie kserokopie dokumentów wskazujących na częściowe zaspokojenie wierzyciela.

Powyższe środki dowodowe powstały po wniesieniu przez stronę pozwaną zarzutów od nakazu zapłaty, a zatem stwierdzić należy, iż potrzeba ich powołania powstała później, nie zostały one objęte prekluzją wynikającą z art. 495 par. 3 k.p.c. . Tym niemniej jednak dokumenty powyższe istniały jeszcze przed zamknięciem rozprawy przed sądem I instancji, a apelujący nie wyjaśnił w żaden sposób dlaczego nie złożył ich do tego czasu do akt sprawy.

W związku z powyższym strona powodowa w odpowiedzi na apelację wносиła o pominięciu tychże nowych środków dowodowych jako sprekludowanych w oparciu o art. 381 k.p.c.. Przepis powyższy stanowi bowiem, że : „sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba, że potrzeba powołania się na nie wynika później.”

Sąd Apelacyjny nie zastosował jednak powyższego przepisu i dopuścił zgłoszone przez pozwanego dowody stojąc na stanowisku, że skoro art. 381 k.p.c. stanowi, że sąd apelacyjny może pominąć nowe fakty i dowody, to tym samym przyjmuje jako zasadę, że nowe fakty i dowody są dopuszczalne, a tylko wyjątkowo pomijane. Przepis ten w szczególności nie może stanowić przeszkody do wyjaśnienia okoliczności koniecznych do prawidłowego rozstrzygnięcia sporu, do czego zawsze powinien dążyć sąd drugiej instancji. Należyte osądzenie sprawy wymagało także, aby nie doszło do wydania orzeczenia - na skutek pominięcia przez sąd istotnych faktów i dowodów - bez uwzględnienia całego dostępnego materiału faktycznego i dowodowego ( SN z 28 III 2014 r. III CSK 150/13, z 2 III 2012 r. II CSK 362/11). Poza tym na podstawie domniemań faktycznych należało przyjąć, iż wobec krótkiego okresu czasu pomiędzy wystawieniem dokumentów w postaci listy księgowania nierozliczonych oraz dowodu wpłaty, a datą zamknięcia przez sąd I instancji rozprawy, pozwany obiektywnie rzecz ujmując mógł mieć trudności z przedstawieniem tychże dokumentów Sądowi Okręgowemu.

Przyjęte przez Sąd Apelacyjny powyższe rozwiązanie w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego jest dopuszczalne. Przykładowo wskazać należy na wyrok z dnia 11 II 2011 r. wydany w sprawie II UK 273/10, zgodnie z którym „Jeżeli sąd drugiej instancji uzna, że powołany przez stronę dowód jest istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, to pomimo niewykazania przez stronę, która powołała dowód, że nie mogła powołać go w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji albo że potrzeba powołania się na ten dowód wynika później, przeprowadzenie tego dowodu nie stanowi naruszenia art. 381 k.p.c.” ( podobnie SN w orzeczeniu z 10 V 2012 r. II PK 215/11).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny dokonał oceny dołączonych przez pozwanego dowodów w postaci zawiadomienia z dnia 2 I 2012 r. , listy księgowania nierozliczonych z 21 II 2014 r. i dowodu wpłaty z dnia 26 II 2014 r..

Za mający wpływ na ustalenia faktyczne sprawy, a w konsekwencji na jej rozstrzygnięcie uznał jedynie ostatni z wymienionych dokumentów, który wskazywał w sposób jednoznaczny na częściowe zaspokojenie dochodzonego przez powoda w niniejszej sprawie roszczenia w zakresie kwoty 20 000 zł.. Chociaż dokument ten został złożony w kserokopii, to strona powodowa przyznała wynikającą z niego okoliczność tj. częściowej spłaty zadłużenia i w związku z tym cofnęła pozew w tym zakresie wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Przedstawiona z kolei w postaci wydruku komputerowego lista księgowoń nierozliczonych nie zawierała oznaczenia wystawcy w sposób pozwalający na jego identyfikację. Nie można było w oparciu o kserokopię takiego bezimiennego wydruku ustalić, iż w ramach postępowania egzekucyjnego wierzyciel uległ zaspokojeniu co do dalszej kwoty 43 377,94 zł., czemu zresztą zaprzeczał. Była to poza tym lista księgowoń nierozliczonych prawdopodobnie przez komornika, z której nie wynikało jaka kwota należności zostanie przekazana wierzycielowi tytułem zaspokojenia jego roszczenia, a jaka zaliczona na poczet kosztów postępowania egzekucyjnego.

Ostatni z dokumentów dołączonych do akt, a właściwie jego kserokopia (nie poświadczona za zgodność z oryginałem) w postaci zawiadomienia powoda o korekcie należnego podatku VAT o kwotę 110 457 zł, wynikającego z niezapłaconych przez spółkę z o.o. (...) faktur nie miała znaczenia dla ustalenia wysokości roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie. Korekta powyższa została dokonana w oparciu o art. 89 a ust 1 ustawy o podatku od towaru i usług (Dz.U. 2011.1054), który to przepis na dzień wystawienia zawiadomienia stwarzał podatnikowi możliwość skorygowania podatku należnego z tytułu dostaw towarów i usług w przypadku wiarygodności nieściągalnych, co w żaden sposób nie zwalniało dłużnika z tej części długu. Wynika to w sposób jednoznaczny z ust 4 w/w artykułu, który stanowi, że „W przypadku gdy po dokonaniu korekty, o której mowa w ust. 1 należność została uregulowana w jakiegokolwiek formie, podatnik, o którym mowa w ust. 1, obowiązany jest zwiększyć podatek należny w rozliczeniu za okres, w którym należność została uregulowana...”

Wyjaśnić jeszcze należało, iż ostatni zarzut apelującego dotyczący bezprawnego działania komornika sądowego, uniemożliwiającego spółce (...) uregulowania zobowiązania wynikającego z umowy z dnia 22 IV 2010 r., nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia odpowiedzialności poręczyciela wekslowego za długi, która to odpowiedzialność ma charakter samoistny. Przypomnieć przy tym należy, że pozwana spółka w porozumieniu z dnia 22 VI 2011 r. potwierdziła stan swojego zadłużenia i zobowiązała się go uregulować, czego jednak nie uczyniła.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. w zw. z art. 496 k.p.c. uchylił wydany przez sąd I instancji nakaz zapłaty w stosunku do pozwanego M. K. w części dotyczącej żądania zapłaty przez niego kwoty 20 000 zł. i umorzył postępowanie w tym zakresie.

Powyższa zmiana rozstrzygnięcia głównego nie miała żadnego wpływu na rozliczenie kosztów procesu pomiędzy tymi stronami, ponieważ powód uległ swoim żądaniom jedynie nieznacznie tj. co do 3,3 % (art. 100 k.p.c.). Również w oparciu o art. 100 k.p.c. M. K. został zobowiązany do zwrotu na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 5400 zł., poniesionych w postępowaniu apelacyjnym.

Wyjaśnienia ponadto wymaga, iż Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku pozwanego o odroczenie rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na dzień 20 XI 2015 r. uznając, iż nie zachodziły ku temu przesłanki wymienione w art. 214 par. 1 k.p.c., a zachowanie pozwanego zmierzało jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania sądowego.

Zgodnie z art. 214 par. 1 k.p.c. rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo, jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem albo inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Sąd nie ma zatem obowiązku uwzględnienia każdego usprawiedliwienia nieobecności strony oraz wniosku o odroczenie rozprawy.

W szczególności za nadzwyczajne wydarzenie czy przeszkodę, której nie można przewyciężyć w rozumieniu przywołanego przepisu, nie można było uznać w okolicznościach niniejszej sprawy kolizji terminów rozpraw sądowych, na którą powoływał się pozwany. M. K. twierdził, że w ten sam dzień, w którym wyznaczony został

termin rozprawy apelacyjnej został zobowiązany do stawiennictwa osobistego w Sądzie Rejonowym w Myślenicach. Pomimo poinformowania go przez Przewodniczącego Wydziału Sądu Apelacyjnego, iż nie jest to powód do odroczenia rozprawy apelacyjnej, pozwany złożył ponowny wniosek, argumentując go jak poprzednio. W dniu rozprawy apelacyjnej sąd II instancji ustalił, iż pozwany nie był wyzwany przez Sąd Rejonowy w Myślenicach do stawiennictwa osobistego w dniu 20 XI 2015 r., że występował przed tym Sądem jako pełnomocnik wnioskodawców w sprawie spadkowej ( notatka urzędowa) . Powzięcie powyższej informacji zrodziło uzasadnione wątpliwości Sądu Apelacyjnego, co do rzeczywistych intencji pozwanego, leżących u podstaw złożenia wniosku o odroczenie rozprawy. Uznając, iż wniosek ten został uzasadniony nieprawdziwymi informacjami na temat konieczności osobistego stawiennictwa przed innym sądem oraz mając na uwadze praktykę stosowaną przez pozwanego przed sądem I instancji , polegającą na składaniu nieusprawiedliwionych wniosków o odroczenie rozpraw i niestawianiu się na żadną z nich , Sąd Apelacyjny uznał, że działania M. K. zmierzają jedynie do przedłużenia postępowania sądowego.

Po drugie należało mieć na uwadze, że pozwany w niniejszej sprawie w terminie zakreślonym na wniesienie apelacji przedstawił swoje zarzuty i wnioski oraz zgłosił wnioski dowodowe. Odpis odpowiedzi na apelację strony przeciwnej została mu doręczona w dniu 26 X 2015 r., a zatem dysponował wystarczającą ilością czasu, aby móc się do niej ewentualnie ustosunkować. Nieodroczenie w takiej sytuacji rozprawy apelacyjnej nie można uznać za prowadzące do pozbawienia strony prawa do obrony. Jak wynika bowiem z orzecznictwa Sądu Najwyższego jeżeli z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że strona zajęła stanowisko co do wszystkich kwestii prawnomaterialnych i procesowych występujących w sprawie, zgłosiła wszystkie dowody na poparcie swoich twierdzeń, ustosunkowała się do twierdzeń strony przeciwnej i do dowodów przeprowadzonych w sprawie oraz odmowy przeprowadzenia innych dowodów , to w takiej sytuacji jej żądanie odroczenia rozprawy z powodu nawet okoliczności usprawiedliwiających jej niestawiennictwo, może być wyrazem nadużycia jej uprawnień procesowych i może uzasadniać odmowę ochrony w procesie praw tej strony ( wyrok SN z 16 VII 2009 r. I CSK 30/09, z 10 IV 2014 r. IV CSK 463/13).

Po trzecie Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, iż wynikające z art. 214 par. 1 k.p.c. zasady odraczania rozpraw w odniesieniu do rozprawy apelacyjnej muszą być wykładane z uwzględnieniem specyfiki tego rodzaju postępowania i rządzących nim reguł, w szczególności art. 376 k.p.c., stanowiącego, iż rozprawa przed sądem drugiej instancji odbywa się bez względu na niestawiennictwo jednej lub obu stron. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, nadzwyczajne wydarzenie wywołujące nieobecność strony na rozprawie apelacyjnej tylko wtedy zobowiązuje sąd do odroczenia tej rozprawy, gdy zarządził osobiste stawiennictwo strony lub gdy rozprawa związana jest z czynnościami, których może dokonać tylko sama strona osobiście na rozprawie, co w okolicznościach niniejszej sprawy nie miało miejsca ( wyrok SN z 22 VIII 2003 r., I PK 213/02, uzasadnienie wyroku z 10 V 2012 r. IV CSK 473/11).

Przechodząc z kolei do apelacji pozwanej D. K. , podzielić należy przedstawiony w niej zarzut błędnego przyjęcia przez sąd I instancji, iż wystawione przez nią w dniu 20 X 2003 r. M. K. pełnomocnictwo obejmowało swoim zakresem także umocowanie do zaciągania w imieniu mocodawczyni zobowiązań wekslowych. Zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia na ten temat ustalenia faktyczne były błędne .

Poza tym Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 98 k.c. przyjmując, iż udzielenie poręczenia wekslowego nie jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu, a tym samym do powstania ważnego zobowiązania wekslowego mocodawcy wystarczy zaciągnięcie tego zobowiązania w jego imieniu przez pełnomocnika działającego w oparciu o pełnomocnictwo ogólne. W konsekwencji powyższych uchybień doszło do naruszenia art. 8 prawa wekslowego.

Do podpisywania weksli w imieniu określonej osoby jej pełnomocnik musi legitymować się pełnomocnictwem szczególnym do podpisania określonego weksla bądź rodzajowym do zaciągania zobowiązań wekslowych. Nie wystarcza pełnomocnictwo ogólne . Zaciąganie zobowiązań wekslowych nie mieści się bowiem w granicach zwykłego zarządu ( art. 98 k.c.). Jest to pogląd powszechnie przyjęty zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie sądowym ( np. A. Szpunar, Komentarz do prawa wekslowego i czekowego , s. 90, B. Gandor (w:) S. Grzybowski, System prawa cywilnego, t. I, Warszawa 1985, s. 779; I. Różański, Podręcznik prawa wekslowego, Warszawa 1957, s. 68; T. Szente, Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, Warszawa 1974, s. 23; orzeczenie SN z dnia 6 IV 1933 r., Rw. 2328/32, z 28



XI 1935 r., I C 137-1139/35, wyrok SA w Poznaniu z dnia 15 VI 1994 r., I ACr 194/94, SA w Warszawie z 18 IV 2013 r. I ACa 1273/12).

Nie miał tym samym racji sąd I instancji podnosząc w uzasadnieniu swojego orzeczenia, że na podstawie wystawionego przez pozwaną w dniu 20 X 2003 r. pełnomocnictwa należało uznać M. K. za umocowanego do składania w jej imieniu oświadczeń woli wobec innych osób w każdej sprawie, w tym co do poręczenia wekslowego. Takie upoważnienie ogólne do składania wszelkich oświadczeń przed wszelkimi osobami fizycznymi i prawnymi nie dawało umocowania do zaciągania zobowiązań wekslowych w imieniu pozwanej. Z pełnomocnictwa powyższego w żaden sposób nie wynika także, aby pozwany został upoważniony przez D. K. do dokonania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, które polegałyby na zaciąganiu w jej imieniu zobowiązań wekslowych tj. składaniu podpisu na wekslu. W dokumencie pełnomocnictwa mowa jest jedynie ogólnie o umocowaniu M. K. do ustanowienia zabezpieczenia dla zaciągniętych kredytów, pożyczek, co zdaniem Sądu Apelacyjnego z uwagi na swój szeroki zakres nie spełnia wymogów pełnomocnictwa rodzajowego do podpisywania weksli. Z pełnomocnictwa takiego musi jednoznacznie wynikać upoważnienie do podpisywania weksla czy też weksli w imieniu mocodawcy, np. poprzez użycie określenia "upoważniam.... do zaciągania zobowiązań wekslowych w moim imieniu", ".... upoważnia.... do wystawiania w jej imieniu weksli".

Niezależnie od powyższego zwrócić należy uwagę, iż z treści omawianego pełnomocnictwa wynika, że pozwany został upoważniony do ustanawiania zabezpieczeń tylko dla kredytów i pożyczek zaciągniętych przez samą mocodawczynię a nie do ustanawiania przez nią zabezpieczeń w celu zapewnienia prawidłowej realizacji cudzych zobowiązań. Taki jednoznaczny wniosek wypływa z treści powyższego dokumentu mówiącej o tym, iż M. K. został umocowany do „zaciągania kredytów, pożyczek, ustanawiania zabezpieczeń dla zaciągniętych kredytów, pożyczek oraz do składania wszelkich oświadczeń, wyjaśnień i zapewnień oraz do wszelkich czynności jakie w związku z tym okazały się konieczne.”

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż pozwany składając na wekslu dołączonym do akt podpis w imieniu swojej żony D. K. przekroczył zakres udzielonego mu pełnomocnictwa, skutkiem czego, zgodnie z art. 8 prawa wekslowego to nie mocodawczyni, tylko on sam zaciągnął wobec powoda zobowiązanie wekslowe. Przepis powyższy stanowi bowiem, że: „Kto podpisał weksel jako przedstawiciel innej osoby, nie będąc umocowanym do działania w jej imieniu, odpowiada sam wekslowo, a jeżeli zapłacił, ma takie same prawa, jakieby miała osoba, której jest rzekomo przedstawicielem. Zasady te stosuje się również do przedstawiciela, który przekroczył granice swego umocowania.”.

Tym samym Sąd Apelacyjny za niezasadne uznał powództwo wniesione w niniejszej sprawie skierowane przeciwko pozwanej D. K., która wobec powoda nie odpowiada wekslowo zgodnie z w/w art. 8 prawa wekslowego. W konsekwencji powyższego zaskarżony wyrok sądu I instancji w zakresie rozstrzygającym spór pomiędzy tymi stronami procesu podlegał z mocy art. 386 par. 1 w zw. z art. 496 k.p.c. zmianie poprzez uchylene nakazu zapłaty w stosunku do pozwanej i oddalenie wobec niej powództwa w całości. Rzutowało to na zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu, do ponoszenia których pozwana nie była zobowiązana (sama nie poniosła kosztów postępowania przed sądem I instancji, a zatem nie było podstaw do obarczania powoda ich zwrotem na jej rzecz).

Powód w oparciu o art. 98 par. 1 k.p.c. zobowiązany został natomiast do zwrotu na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego w wysokości 3037 zł. oraz do uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa brakującej opłaty od tej apelacji w wysokości 27 331 zł ( art. 113 ust 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 par. 1 k.p.c.).